

17 -22 września 1939 r. Bitwa nad Bzurą i agresja sowiecka

Między 17 a 22 września 1939 roku rozstrzygały się losy bitwy nad Bzurą i jednocześnie losy Polski. Walczące z przeważającym wrogiem oddziały polskie starały się przegrupować za Wisłę by tam stworzyć nową linię obrony. Gorączkowo wyczekiwano ofensywy alianckiej na zachodzie obiecannej w polsko-francuskiej umowie wojskowej, przewidywanej na drugi tydzień wojny. Tymczasem nastąpił atak ze wschodu. Warszawa broniła się już od 9 września.



<https://www.youtube.com/watch?v=Lyx9waSiliQ&t=5s>

W przestrzeni zamkniętej Wisłą na północy i Bzurą od południa oraz wschodu od ponad tygodnia trwały zacięte walki wojsk polskich, które wykonały zwrot zaczepny na południe atakując niemiecką 8 Armię i spychając ją za Bzurę. Zniszczono dwie hitlerowskie dywizje. Na linii tej rzeki walki toczyły się od Łęczycy, przez Piątek, Łowicz – ich celem było odepchnięcie sił niemieckich i otwarcie przestrzeni dla przemarszu 200 tys. polskich żołnierzy Armii „Poznań” i „Pomorze” w stronę Warszawy.

Bitwa zahamowała postępy niemieckiej ofensywy, zmusiła armie niemieckie do przegrupowania. Dała czas na przygotowanie Warszawy do obrony ale próba oderwania się polskich wojsk od nieprzyjaciela i przejścia Bzury pod Sochaczewem zakończyła się klęską z powodu zmasowanego uderzenia lotnictwa niemieckiego. Fotografie pola walk nad Bzurą i relacje uczestników bitwy nie pozostawiają wątpliwości o rozstrzygającym charakterze tych działań.



Właśnie pod Sochaczewem unicestwione zostały główne siły Armii „Poznań” i „Pomorze” a wśród nich 37 pułk piechoty z Kutna, który w niezwykle krwawych walkach toczył boje nad Bzurą. 15 września stanowiska obronne pułku biegły wzdłuż Bzury, broniąc dostępu do miejscowości Kompina – Patoki, a za tą linią do Kozłowa Szlacheckiego i Gągolina Południowego. Pułk toczył walki, ze zmiennym szczęściem przez cały dzień. Na 16 września zaplanowano ponowne natarcie na Bzurę. Oddziały uderzyły w kierunku na Kozłów Szlachecki, całodzienny bój nie zmienił sytuacji na tym odcinku. Była to ostatnia walka w rejonie Gągolina. Po dwudniowych walkach, w których Niemcy nie byli w stanie przełamać oporu. Zginęło większość żołnierzy, około tysiąca . Na rozkaz dowództwa, pułk odszedł w kierunku północnym w rejon: Osiek – Iłów – Budy Stare – Młodzieszyn – Justynów. Tam wieczorem tego samego dnia, na skraju lasu Budy Stare w rejonie Leontynowa, odparł bohatercko natarcie niemieckiej piechoty wspartej czołgami i samochodami pancernymi.

<http://www.bohaterowie1939.pl/bitwa.html>

Ta miejscowość to kolejne polskie Termopile. Zginęło tu około 300 żołnierzy polskich, którzy nie chcieli się poddać. Dzięki relacji rodziny Winnickich, zamieszkujących w 1939 r., w Starych Budach, w gospodarstwie leżącym 500 m od cmentarza, dowiadujemy się o dramatycznej walce pochowanych tutaj żołnierzy:

„Żołnierze Ci, młodzi chłopcy, bronili się tutaj wytrwale już wiele dni po zakończeniu bitwy. Wcale nie chcieli zdać się Niemcom do niewoli. W końcu kiedy po walce zbombardowała ich artyleria, wielu leżało w lesie już rannych i konających, to tak nawoływali: Mamusiu, przyjdź po mnie...”.

Według przekazu rodziny Gawłowskich z Młodzieszyna, już po zakończeniu walk nad Bzurą, niemiecka bateria artylerii, zajęła stanowiska ogniowe w rejonie skrzyżowania dróg i przejazdu z Młodzieszyna do miejscowości Justynów. Stamtąd kilka dni prowadziła ogień na las Leontynów, na opierające się tam polskie oddziały. Bezpośrednie losy żołnierzy,



broniących leontynowskich wydm nie są do końca znane. Nie przetrwała żadna wojskowa relacja z boju otoczonej grupy [wszyscy zginęli]. O zaciętej obronie świadczą tysiące łusek po wystrzelonej polskiej amunicji, odnajdywanej tu przez pracowników muzeum. Pochowani zostali na miejscowym cmentarzu .

<https://www.muzeumsochaczew.pl/aktualnosci/zapomniana-historia-cmentarza-w-leontynowie/>

W wyniku ciągłych walk i poniesionych strat 18 września 37 pułk piechoty praktycznie przestał istnieć. Pojedyncze grupy żołnierzy usiłowały jeszcze podejmować walkę. W nocy z 18 na 19 września resztki pułku sforsowały Bzurę na południe od Kamiona Małego, kierując się do Puszczy Kampinoskiej, by dalej podążać na odsiecz Warszawie. Dotarły do stolicy 21 września.

W czasie tych heroicznych walk wschodnią granicę Polski przekroczyła armia sowiecka pracującą pełną siłą 2 milionów żołnierzy do Wisły, zgodnie z tajnym układem sowiecko-niemieckim z 23 sierpnia 1939 roku. Mimo to armia polska kontynuowała walki na linii Wisły i próbowała przegrupować się na przedmoście rumuńskie. W ten sposób stoczyła jeszcze jedną wielką bitwę wojny obronnej – pod Tomaszowem Lubelskim i Lwowem.

W bitwie nad Bzurą walczyło 200 tysięcy polskich żołnierzy, 16 tysięcy poległo, 50 tysięcy odniosło ciężkie rany, ponad 100 tysięcy dostało się do niemieckiej niewoli. Pamiętajmy o cmentarzach gdzie spoczywają nasi bohaterowie. Starajmy się ocalić pamięć o nich i ich poświęceniu. Tak jak to czynili nasi dziadkowie i rodzice.

http://paciorek.org/bitwa/?page_id=59

http://paciorek.org/bitwa/?page_id=61

<http://www.bohaterowie1939.pl/cmentarze.html>